

ks. Tadeusz Czapiga

„CHRZEST NAWRÓCENIA NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW”

Tytuł artykułu stanowią słowa pochodzące z Ewangelii św. Marka 1,4b i z Ewangelii św. Łukasza 3,3b. Chrztu nawrócenia na odpuszczenie grzechów udzielał święty Jan, zwany stąd "Chrzcicielem". Chrztę ten przyjął również Jezus Chrystus (Mt 3,13-17; Mk 1,9-11; Łk 3,21-22). Zamierzamy rzucić przynajmniej pobieżne spojrzenie na religijne wydarzenia z lat dokonywującego się największego przełomu w dziejach człowieka, pytając: co to znaczy, że "chrztę janowy" był chrztem nawrócenia? Czy rzeczywiście dawał odpuszczenie grzechów na równi z chrztem sakramentalnym udzielanym w Kościele Chrystusowym? Najpierw zapoznamy się ze środowiskiem i innymi zewnętrznymi okolicznościami janowej działalności (wydaje się, że życie i działalność każdego człowieka stają się bardziej zrozumiałe, gdy patrzymy na nie w kontekście ogólniejszych prądów i problemów nurtujących jego epokę), by w dalszej kolejności przejść na płaszczyznę doktrynalną.

CZAS DZIAŁALNOŚCI JANA CHRZCICIELA

Pierwsze dwa rozdziały Ewangelii św. Łukasza są dwiema równoległymi historiami o Janie Chrzcicielu i o Jezusie. Ewangelista nie opisał w sposób szczegółowy życia Jana Chrzciciela w dzieciństwie i w wieku dojrzałym. Jedynie ogólnie stwierdził, że *chłopczyk rósł i wzmacniał się na duchu i żył na pustkowiu, aż do czasu swego ukazania się przed Izraelem* (Łk 1,80). Na tym poprzestał i powrócił do osoby Jana Chrzciciela już jako do dojrzałego mężczyzny rozpoczynającego swoją publiczną działalność (Łk 3,1-2). Pozostali ewangelicści: Mateusz, Marek i Jan nic nie mówią o narodzinach Jana Chrzciciela, ale wszyscy piszą o jego publicznym wystąpieniu (Mt 3,1-17; Mk 1,1-11; J 1,15-34)¹.

Spośród ewangelistów najwięcej zmysłu historycznego wykazał św. Łukasz. Z wielką starannością podał datę wystąpienia św. Jana Chrzciciela: *Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Poncjusz Płat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abilenu. Za najwyższego kapłana Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza na pustyni* (Łk 3,1-2)². Jeżeli chodzi o wymienione tu osobistości to jedynie data dotycząca Tyberiusza jest zupełnie dokładna. Mimo jednak tej dokładności to i tak dzisiejsi odbiorcy są zdezorientowani, który to rok jest piętnastym rokiem rządów Tyberiusza. Historykom współczesnym trudność sprawia przede wszystkim fakt, że na Wschodzie było w zwyczaju uważać za jeden rok panowania czas, jaki upłynął od śmierci poprzedniego władcy do początku roku urzędowego. Początek więc roku urzędowego

możł być uważany już za drugi rok panowania. Wiadomo zaś, że początek urzędowego roku rozpoczął się w Rzymie 1 stycznia, u Żydów 1 Tiszri(październik), rzadziej 1 Nizan (marzec - początek roku synagogałnego). Uwzględniając różne możliwości liczenia czasu, historycy osiągnęli następujący wynik: Jan Chrzciciel rozpoczął swoją działalność w piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza, a to mogło się stać w okresie między 1 października 27 roku a 18 sierpnia 29 roku nowej ery³.

SPOŁECZNOŚĆ ŻYDOWSKA - RUCH ESSEŃSKI - QUMRAN

W czasie, o który nam chodzi, Żydzi zamieszkujący Palestynę nie stanowili zwartej społeczności. Sytuacja ówczesnego świata żydowskiego była bardzo złożona. Nie wchodząc w omawianie pomniejszych ugrupowań czy bractw, dadzą się wyróżnić w tej społeczności ugrupowania główne: faryzeusze, saduceusze, herodianie i esseńczycy⁴. Ponieważ, zdaniem wielu, podobieństwa największe występują między chrześcijanami a esseńczykami, stąd ograniczymy się do omówienia tego ostatniego nurtu żydowskiego społeczeństwa. O esseńczykach wspominają tacy pisarze starożytni, jak rzymianin Pliniusz Starszy lub Żydzi: Filon z Aleksandrii czy Józef Flawiusz. Podają oni dość dużo szczegółów związanych z tą sektą. W czasach Jana Chrzciciela członkowie jej rozrzucony byli po całej Palestynie, zachowywali celibat, choć byli i tacy, którzy żyli w małżeństwie. Odbywali wspólne posiłki, oddawali się modlitwom, brali udział w rytualnych obmyciach, zobowiązywali się pod przysięgą do pobożnego życia. Pliniusz pisze, że zamieszkiwali oni obszar położony nad Morzem Martwym na północ od Masady i miasteczka Engadi. Józef Flawiusz notuje jednak, że esseńczycy byli rozproszeni po całej Palestynie. Wydaje się coraz bardziej prawdopodobne, że w ostatnich wiekach przed Chrystusem i w pierwszych po Chrystusie istniało w dolinie Jordanu i w okolicach Morza Martwego kilka ugrupowań baptystycznych i mesjanistycznych⁵. Wiadomo, że jedno z nich założył Jan Chrzciciel. Wszystkie te ugrupowania z wyjątkiem zrzeszenia Jana Chrzciciela obejmuje się wspólną nazwą esseńczyków⁶. Wśród esseńczyków najprawdopodobniej czołowe miejsce zajmowała społeczność qumrańska będąca zapewne częścią ogólniejszego ruchu⁷. Bardzo surowy tryb życia esseńczyków pod wieloma względami przypomina gminę qumrańską. Ruch esseński, a zatem i gmina qumrańska, powstał najprawdopodobniej w wyniku tarć spowodowanych w społeczności żydowskiej przez wpływy hellenizmu⁸. Od V wieku przed Chr. wraz z towarami przywożonymi przez kupców greckich do Palestyny, przenikały niemal do każdej dziedziny życia miejscowej ludności również wpływy kultury greckiej. Proces hellenizacji przybrał na sile za rządów Ptolemeuszów i Seleucydów. Reakcja Żydów nie była jednolita, gdyż o ile w dziedzinie kultury wpływy greckie mogły nie budzić sprzeciwu, to hellenizacja życia duchowego niosła w sobie poważne niebezpieczeństwo. Zgubnej fali tych wpływów przeciwstawił się pewien odłam Żydów, znany później pod nazwą "hasidim". Po powstaniu Machabeuszów, kiedy ci sięgnęli bezprawnie po władzę arcykapłańską i zaczęli jej nadużywać, część członków "hasidim" utworzyła związek, z którego wyłonili się faryzeusze. Inna grupa usunęła się na Pustynię Judzką i utworzyła gminę religijną w okolicy zwanej dzisiaj Wadi Qumran. Znamienną jest rzeczą, że w gminie qumrańskiej, odznaczającej się rygoryzmem i ascezą, szczególne znaczenie mieli kapłani⁹. Analiza tekstu "Reguły Zrzeszenia" wykazuje, że ruch esseński był w istocie kapłański, mimo że do zgromadzenia należeli w większości ludzie świeccy¹⁰. Imię założyciela społeczności qumrańskiej jest nieznane. Członkowie społeczności nazywali go Mistrzem Sprawiedliwości, ale nie można go zidentyfikować z jakąkolwiek osobistością starożytności. Jedyne na podstawie dwóch tekstów można stwierdzić, że był on kapłanem¹¹. Społeczność

qumrańska formę systemu wiary i obyczajów zawdzięczała silnej indywidualności Mistrza Sprawiedliwości¹². Gmina miała też własne poglądy mesjańskie. Oczekiwała dwóch mesjaszów w czasach ostatecznych: Mesjasza Aarona i Mesjasza Dawida. Znaczące miejsce wyznaczano też Mistrzowi Sprawiedliwości, który miał zmartwychwstać, zjawić się ponownie, by odbyć sąd nad wszystkimi narodami i zapewnić zbawienie swoim wyznawcom. Niektóre teksty wskazują na to, że wycierpiał on wiele upokorzeń w życiu i prawdopodobnie zginął śmiercią męczeńską¹³.

Qumran położone nad Morzem Martwym (ok. 300 m od pń.-zach. brzegu) zamieszkiwane było z przerwami od czasów Jana Hirkana (134-104) do lat 132-135¹⁴. Mieszkańcy klasztoru, członkowie dziwnej sekty religijnej pozostawili ukryte w grotach rękopisy i zwoje odnalezione w latach 1947-1956¹⁵. Wśród rękopisów w pierwszej grocie w 1947 r. odnaleziono "Regułę Zrzeszenia" nazwaną przez pierwszych wydawców "Manuale Disciplinae". Trudno jest określić czas powstania „Reguły Zrzeszenia”. Wprawdzie dane paleograficzne nie są pewne, to jednak pewne jest, że Reguła w formie dzisiaj znanej stanowiła w pierwszym wieku naszej ery normę obowiązującą społeczności qumrańskiej¹⁶. Monety znalezione w Qumran świadczą, że po mniej więcej trzydziestoletniej przerwie za panowania Heroda Wielkiego, Qumran było zamieszkałe od 4 roku przed Chr. do 70 roku nowej ery, tzn. do czasu gdy Rzymianie zrównali z ziemią całą osadę. Ponadto mamy jeszcze kilka monet z lat 132-135¹⁷. Jeżeli przyjmiemy zgodnie z tym, co sugeruje G. Ricciotti, że życie Jana Chrzciciela w ukryciu obejmowało okres 30 lat¹⁸, a początek jego publicznej działalności wypadł na okres między 1 X'27 r. a 18 VIII 29 roku i zestawimy te dane z osiągnięciami prac archeologicznych na terenie Qumran, musimy stwierdzić, że Qumran było zamieszkałe w czasie, na który przypada życie i działalność Jana Chrzciciela. Co więcej, chcemy przypomnieć jeszcze raz, że w tym czasie społeczność qumrańska swoje życie codzienne formowała w oparciu o "Regułę Zrzeszenia", którą szczęśliwie odnaleziono w połowie naszego stulecia.

TEREN DZIAŁALNOŚCI ŚW. JANA CHRZCICIELA

Po zakończonym okresie przygotowania syn Zachariasza, na dany z nieba znak, staje przed Izraelem. Rozpoczyna swoje posłannictwo przygotowania narodu wybranego na bliskie już przyjście Mesjasza. Zrywa z samotnością, by *pójść przed Panem, torując Mu drogi* (Łk 1,76b). Zazwyczaj przebywał nad Jordanem, zwłaszcza w tym miejscu, gdzie rzeka była bardziej dostępna dla przybyszów zwłaszcza z Jerozolimy, tzn. nieco przed ujściem Jordanu do Morza Martwego. Czasem jednak przenosił się na inne miejsca, szczególnie wówczas, gdy z powodu ulewnych deszczów brzeg rzeki stawał się śliski i błotnisty, lub gdy nurt jej był niebezpieczny dla wchodzących¹⁹. O tym, że św. Jan nie przebywał w jednym miejscu, świadczą teksty z Ewangelii św. Łukasza i św. Jana. Św. Łukasz wyraźnie wskazuje na dwa stadia działalności Jana Chrzciciela. Najpierw robi zwołanie do jego nawoływania na pustyni: *Skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza na pustyni* (Łk 3,2)²⁰. Chodzi tu o pustynię, na której Jan przygotowywał się do swojej działalności (Łk 1,80), a św. Mateusz (3,1) określa tę pustynię jako Pustynię Judzką²¹. W następnym wierszu św. Łukasz mówi o przepowiadaniu Jana Chrzciciela nad Jordanem: *Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem* (Łk 3,3). Co znaczy zwrot: "całą okolicę nad Jordanem"? W języku greckim brzmi on następująco: *pasan tēn perichoron tou Iordanou*. W Starym Testamencie można spotkać np. w Księdze Genesis zwrot: *eide pasan tēn perichoron tou Iordanou* (13,10), który oznacza tyle, co okrąg ziemi, okrąg, dysk. Wyrażenia tego używano na określenie równiny okolonej ze wszystkich

stron górami, w ten sposób określano zwłaszcza południową część doliny Jordanu. Jan chrzczył jednak i w północnej części doliny: *Także i Jan był w Ainon, koło Salim, udzielając chrztu* (J 3,23)²². Ainon i Salim najwidoczniej nie leżały nad brzegami Jordanu, bo autor jeszcze w tym samym wierszu uznał za stosowne dać wyjaśnienie: *ponieważ tam było wiele wody*. Gdyby było inaczej, takie wyjaśnienie nie byłoby potrzebne. Zgodnie z wierszem wcześniejszym (J 3,22) Jezus udawał się do Judei, a w pobliżu chrzczył św. Jan. Jezus przypuszczalnie przechodził zwykłym szlakiem, u podnóża pasma górskiego, które stanowi dział wodny Ezdrelonu. Biorąc to wszystko pod uwagę, nie można wspomnianego Salim oddzielić od dobrze znanego starożytnego miasta o tej samej nazwie, leżącego na pld.-wsch. od Nablus. Nie jest też chyba dziełem przypadku, że w jego bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się miejscowość Ainun. Ponadto pobliskie źródła Wadi Far' a są wyjątkowo obfitujące w wodę²³. Działalność św. Jana Chrzciciela rozciągała się zatem i na północną część doliny Jordanu. Świadczy o tym wzmianka o jego pobycie w Ainon i Salim. Autor czwartej ewangelii wspomina o jeszcze jednym miejscu pobytu Jana: *działał się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu* (J 1,28). O wspomnianej w tym tekście Betanii nic więcej nie było wiadomo. W Ewangelii janowej znajdujemy wzmiankę, że Betania była odległa od Jerozolimy o 15 stadiów, czyli o około 2800 metrów (J 11,18). Tymczasem od Jerozolimy do Jordanu jest ok. 40 kilometrów. Okazało się, że były dwie Betanie. Jedna w pobliżu Jerozolimy, a druga nad Jordanem w pobliżu przejścia przez rzekę. W tym miejscu przeprawiano się przy pomocy łodzi, stąd może nawet pochodzi jej nazwa (*beth – onijah* – dom łodzi). Miejsce to nazywane było również Bethabarą (dom przejścia). Ogólnie można powiedzieć, że Jan Chrzciciel działalnością swoją objął Pustynię Judzką, Pereg (za Jordanem) i długą dolinę Jordanu, jej część północną, a zwłaszcza w części południowej intensywnie działał niedaleko ujścia rzeki do Morza Martwego²⁴.

Jest zatem pewne, że Jan często przebywał zaledwie o dwie godziny drogi od osady qumrańskiej społeczności religijnej²⁵.

ŚWIĘTY JAN CHRZCICIEL A GMINA QUMRAŃSKA

Działalność św. Jana Chrzciciela zbiega się w czasie z zasiedleniem Qumran. Zbieżność występuje również w przestrzeni i to nie tylko terytorialnej. Jest to zbieżność problemów jednego narodu w wielu płaszczyznach życia, nie wyłączając z tego oczekiwań i ideałów religijnych. Dają się słyszeć głosy różnych autorów wiążące Jana Chrzciciela ze społecznością qumrańską. Biorąc pod uwagę jedynie dane geograficzne i historyczne, takiej ewentualności wykluczyć nie można. Wydaje się jednak, że trzeba jeszcze koniecznie przyjrzeć się zwyczajom i głoszonej doktrynie, tak jednej jak i drugiej strony, by móc mówić na temat zależności Jana od społeczności qumrańskiej czy też o braku takiej zależności.

Św. Łukasz w pierwszym rozdziale Ewangelii pisze, że za czasów Heroda, króla Judei, żył kapłan imieniem Zachariasz z oddziału Abiasza. Żona jego Elżbieta pochodziła również z kapłańskiego rodu Aarona. Łukasz zaznacza, że *obydwójce byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali doskonale według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich* (Łk 1,6), a oboje byli już dobrze posunięci w latach. Właściwym zajęciem kapłanów była liturgia. Kapłani pełnili służbę w Świątyni w 24 zmianach, które następowały co tydzień. Na czele każdej grupy stał kapłan, od którego imienia grupa przyjmowała nazwę. Zachariasz należał do ósmej zmiany, której przewodził Abiasz (Łk 1,5). Większość kapłanów mieszkała w Jerozolimie lub najbliższej okolicy. Zachariasz mieszkał w Ain Karim odle-

głym od Jerozolimy o około 7 km w kierunku półn.-zach. Wysokie urzędy świątynne najczęściej nadawano drogą kupna. Przetarg ten dokonywał się w wąskim kręgu członków rodzin arcykapłańskich. Zwykłym następstwem tego zjawiska była zgrana klika dzierżąca wyższe urzędy, ale nie stanowiąca godnego przedstawicielstwa wielu niżej stojących. W rodzinach kapłańskich, które nie uległy zepsuciu wielkomięskim życiem, trafiały się liczne jednostki głęboko religijne, rozważające wielkie dzieła Boże i oczekujące spełnienia się dawnych obietnic. Do takiej właśnie grupy kapłanów należał Zachariasz wraz z Elżbietą. Jan Chrzciciel wyszedł więc ze środowiska kapłańskiego utrzymującego wprawdzie ścisły kontakt ze Świątynią w Jerozolimie, ale duchowo dosyć odległego od środowiska oficjalnych jej reprezentantów²⁶. Powstaje pytanie, czy można się doszukać punktów zbliżonych między duchowością wspomnianego środowiska kapłańskiego bojących się Boga z doktryną i zwyczajami esseńczyków. Najpierw wypada przypomnieć, o czym była mowa już wcześniej, że trzon społeczności qumrańskiej stanowili kapłani. Zachodzą też pewne podobieństwa między kantykiem Zachariasza, a końcową modlitwą „Reguły Zrzeszenia” i innymi fragmentami Reguły. Przytoczymy w tym miejscu fragment „Reguły Zrzeszenia”: *Bądź błogostawiony, Boże mój, który otworzyłeś dla wiedzy serce sługi Twego, umocnij w sprawiedliwości wszystkie jego czyny i daj synowi służebnicy Twojej to, co podobano się Tobie udzielić ludziom wybranym, aby stał przed Tobą na zawsze. Poza Tobą nie ma bowiem doskonałej drogi i bez Twojej woli nic się nie dzieje (XI,15-17)*. Zastosowane tu wyrażenia przypominają niewątpliwie wyrażenia z kantyku Zachariasza²⁷. Jeszcze wyraźniejszą zbieżność można dostrzec w motywie rozpoczęcia działalności przez Jana z jednej strony, a oddalenia się Qumrańczyków na pustynię z drugiej strony. Kantyk „Benedictus” mówi o Janie: *A i ty, dzieciątko, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem, torując Mu drogi (Łk 1,76)*, podobnie jak wypowiedzi synoptyków dotyczące Jana: *Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę dla Pana, Jemu prostujcie ścieżki (Mt 3,3; Mk 1,2-3; Łk 3,4-5)*. Można się w tym fragmencie dopatrzeć się analogii z tekstem Reguły Zrzeszenia: *...odłączą się oni od zebrania mężów przewrotności, aby iść na pustynię i przygotować tam drogę Jego, jak napisano: torujcie na pustyni drogę..., prostujcie na stepie ścieżkę dla Boga naszego (VIII, 13-14)*. Wynika z tego, że zarówno dla Chrzciciela, jak i dla Qumrańczyków, słowa proroka Izajasza stały się motywem odejścia na pustynię. W obydwu przypadkach cel jest podobny: przygotować drogę Bogu (Iz 40,3). Na szczególną uwagę zasługują analogie w nauce o konieczności pokuty, nawrócenia (zmiany sposobu myślenia), wyznania grzechów i chrztu w obliczu nadejścia czasów mesjańskich.

Wszystkie wspomniane podobieństwa i analogie nie upoważniają do jednoznacznego stwierdzenia, że Jan Chrzciciel przez jakiś czas należał do społeczności qumrańskiej, a nawet jak chcą niektórzy, że był Mistrzem Sprawiedliwości, o którym mówią odkryte dokumenty. Postać Zachariasza dowodzi, że nie wszyscy uczciwi i święci kapłani zrywali ze Świątynią i przystawali do esseńskich ugrupowań. Wiele podobieństw istniejących między księgami Nowego Testamentu a dokumentami z Qumran da się wytłumaczyć wspólną ich zależnością od Starego Testamentu. Wiele zależności wyjaśniają apokryfy, a zwłaszcza pisma apokaliptyczne, które cieszyły się poczytnością nie tylko w środowisku Starego Przymierza, ale i wśród pierwszych wyznawców Chrystusa. Podobieństwa są znaczne, ale i różnic lekceważyć nie można. Z drugiej strony nieporozumieniem wydaje się sąd kategorycznie wykluczający wszelki związek Jana Chrzciciela z esseńczykami. Wydaje się rzeczą mało prawdopodobną, aby Jan, do którego przychodziła Jerozolima i cała Judea i wszelka kraina wokół Jordanu (Mt 3,5), nie znał ludzi z Qumran, nie rozmawiał z nimi, czy się z nimi nigdy nie zetknął. Sąsiedztwo było zbyt bliskie i

nie pozwala na jednoznaczne wykluczenie wszelkich kontaktów²⁸.

CHRZEST JANOWY CHRZTEM NAWRÓCENIA NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW

Jan Chrzciciel wzrastał w środowisku własnego narodu. Wyszedł, jak widzieliśmy wyżej, ze środowiska zbliżonego do kapłańskiego ruchu esseńskiego. Nie można pominąć pism qumrańskich w refleksji nad znaczeniem i sensem chrztu janowego. Dokumenty te wydają się być szerszym kontekstem zwyczajowym dla obmyć Jana Chrzciciela, o których mówią ewangelie.

„Reguła Zrzeszenia” nie zawiera specjalnego rozdziału poświęconego obmyciom, niemniej jednak mówi o nich w wielu miejscach. Kąpiele i obmycia odgrywały w gminie qumrańskiej doniosłą rolę. Były znakiem przyjęcia do społeczności, czy też przywrócenia do pełni praw po zaciągniętej nieczystości. „Reguła Zrzeszenia” zawiera teksty mówiące o wykluczeniu członków ze społeczności za różne przewinienia na jeden rok (VI,24-25), na 6 miesięcy, 3 miesiące, 60 dni itd.(VII,15-26; VIII, 16-18). Przytoczymy dwa teksty: *Nie oczyści się pokutą i nie obmyje się wodą oczyszczenia. Nie uświęci się w rzekach i potokach ani nie oczyści się w żadnej wodzie służącej do zmywania nieczystości. Będzie nieczysty przez cały czas swego lekceważenia praw Bożych, dopóki nie poprawi się w zgromadzeniu Jego rady* (III,4-5); *Niechaj bezbożny nie wchodzi do wody, aby dotknąć czystości świętych mężów, gdyż nie będzie oczyszczony, kto nie odwrócił się od swego zła* (V,13-14). Z przytoczonych tekstów wynika, że wykluczony ze społeczności był wyłączony również z oczyszczających obmyć. Nieczysty musi ponownie odbyć nowicjat i czekać nawet cały rok, aby móc znowu obcować z pełnoprawnymi członkami społeczności i mieć prawo do obmyć. Postępowano tak dlatego, gdyż sądzono, że grzech powoduje też nieczystość fizyczną. Obmycia qumrańskie nie były w stanie zapewnić moralnego oczyszczenia z win. Trzeba było wpieryw odwrócić się od zła i mieć odpowiednią wewnętrzną dyspozycję i dopiero później po wypełnieniu warunków wewnętrznego odwrócenia się od własnego zła można było przystąpić do symbolicznego obmycia. Istotna jest wewnętrzna skrucha dopuszczająca do obmycia. Tę kolejność obowiązujących praktyk oczyszczenia w gminie qumrańskiej potwierdza bardzo jasny i czytelny tekst: *Albowiem przez ducha prawdziwej rady Bożej będą naprawione drogi człowieka i wszystkie jego grzechy, aby mógł oglądać światłość żyjących. A przez Ducha świętego zgromadzenia będzie oczyszczony w jego prawdzie z wszystkich swoich grzechów. Przez ducha prawości i pokory grzech jego będzie odpuszczony, a przez poddanie swej duszy wszystkim przykazaniom Boga, oczyści swoje ciało tak, aby mógł być pokropiony wodą oczyszczenia. I uświęci się wodą swojej skruchy* (Reguła Zrzeszenia III, 6-9). Bez wewnętrznej dyspozycji w rozumieniu qumrańczyków obmycia same z siebie niczego nie sprawiały. Obmycie powinno się łączyć z uprzednim oczyszczeniem sumienia. Obmycie jawi się tu jako zewnętrzny wyraz wewnętrznego poddania się Bogu. Społeczność wystrzegła się wprowadzenia do własnego grona kogoś, kto nie byłby wystarczająco nawrócony i nie odwróciłby się od nieczystości. Qumrańczycy znali też praktykę wyznawania win. W „Regule Zrzeszenia” I,23-II,1 czytamy: *...Lewici natomiast będą wyliczać przestępstwa synów Izraela i wszystkie ich zawinione wykroczenia oraz grzechy za panowania Beliala. A wszyscy wstępujący do Przymierza będą potem wyznawać mówiąc: zblądziliśmy, zgrzeszyliśmy, byliśmy bezbożni, my i ojcowie nasi przed nami, gdy postępowaliśmy wbrew Przymierzowi prawdy i sprawiedliwości Jego, ale On wykona swój sąd nad nami i nad ojcami naszymi, gdyż nieustannie okazywał nad nami miłosierdzie swojej łaski.* W Dokumencie Damasceńskim odnajdujemy tekst następujący: *Wszyscy zaś trzymający się niezłomnie tych*

zasad, wychodząc i wchodząc według Prawa, którzy słuchali głosu Mistrza Sprawiedliwości i wyznawali przed Bogiem: zaiste byliśmy niegodziwi, zarówno my, jak i nasi ojcowie, gdyż postępowaliśmy przeciw przykazaniom Przymierza Sprawiedliwości, choć prawdą były Twoje sądy nad nami (XX,28-30). Przytoczone teksty informują o praktyce wyznawania grzechów przez członków społeczności qumrańskiej. Mamy tu do czynienia z ogólnym wyznawaniem win, a nie ze zwyczajem spowiedzi indywidualnej. Nie można też pominąć milczeniem i nie zauważyć przewijającej się w dokumentach qumrańskich idei nawrócenia. Nawrócenie jawi się jako zasadniczy warunek dopuszczenia do udziału w życiu wspólnoty i do udziału w rytualnych obmyciach oczyszczających.

Przyjrzyjmy się teraz obmyciom wodą w chrzcie udzielanym przez św. Jana. Ewangelie mówią o chrzcie wodą w Jordanie, czy w innych miejscach (Ainon, Salim), tam gdzie było dużo wody. Przyjmujący chrzest wchodzili do rzeki lub do innego zbiornika z wodą. Św. Marek pisze o Jezusie: *W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo...* (1,10). Było to z całą pewnością obmycie wodą. Ewangelista Marek (1,4) i Łukasz (3,3) pisząc o chrzcie Jana, donoszą, że był to "chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów". O nawróceniu była już mowa w związku z omówieniem zwyczajów Qumrańczyków. Nawrócenie (*metanoia*) oznacza zmianę sposobu myślenia, zmianę myśli. W języku hebrajskim oddawano to terminem *szub*, co znaczyło powrócić ze złej drogi, by obrać drogę właściwą. Pojęcia przytoczone w obydwu językach biblijnych wyrażają tę samą myśl - dokonać całkowitego wewnętrznego przeobrażenia człowieka (zob. np. Mt 3,2). W ścisłym związku z chrztem pozostają janowe pouczenia, które miały doprowadzić chrzczonych do nawrócenia. Łukasz przytacza fragmenty tych pouczeń: *Mówił do tłumów, które wychodził, aby przyjąć chrzest od niego: «Plemię zmiłowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc owoce godne nawrócenia; i nie próbujcie sobie mówić: „Abrahama mamy za ojca,” bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi»* (3,7nn). Jan odpowiadając na pytania zadawane przez ludzi z tłumu udzielał szczegółowych wskazań. Jednakże Jan nie tylko pouczał i udzielał chrztu, ale wymagał, aby każdy kto przyjmował chrzest przez obmycie wodą wyznawał swoje grzechy: *przyjmowali od niego chrzest w Jordanie, wyznając przy tym swoje grzechy* (Mt 3,6; Mk 1,5). Wynika z tego, że przyjmujący chrzest przez wyznanie grzechów okazywali na zewnątrz ducha pokuty i wyrażali żal za popełnione winy. Działanie Jana Chrzciela zmierzało do wywołania i utwierdzenia w ochrzczonej postanowienia życia sprawiedliwego, opartego na przykazaniu miłości: *Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni* (Łk 3,11). Jan nie cofa się nawet przed rzuceniem surowego ostrzeżenia pod adresem faryzeuszów: *Wydajcie więc godny owoc nawrócenia... bo już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona* (Mt 3,8-9).

Ponieważ relacje o chrzcie janowym zawarte są w ewangeljach, rodzi się pytanie, jak ocenić ten chrzest w odniesieniu do obmyć znanych w tradycji żydowskiej (choćażby do obmyć qumrańskich), a jak w odniesieniu do chrztu udzielanego w Kościele.

Wydaje się, że Jan doskonale zdawał sobie sprawę ze swej roli poprzednika Mesjasza: *Ja nie jestem Mesjaszem, ale (...) zostałem przed nim posłany* (J 3,28). Zapowiadał chrzest mesjański w Duchu i w ogniu: *Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia lecz ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem* (Mt 3,11). Duch, o którym mowa, jest przyobiecany darem mesjańskim, ogień zaś - sądem, który zaczyna się dokonywać wraz z przyjściem Jezusa (J 3,18-21; 5,22-25; 9,39). Sam Jan Chrzciiciel stwierdza, że jego chrzest nie jest chrztem mesjańskim.

A jak się ma chrzest janowy do obmyć żydowskich? Jan zmuszony do określenia swej roli wobec delegacji żydowskiej odpowiada: *Ja chrzczę wodą* (J 1,26); *Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia* (Mt 3,1). Obie te odpowiedzi dają do zrozumienia, że udzielany chrzest jest symbolem oczyszczenia i wewnętrznej przemiany życia, pozostający w zgodzie z bogatą tradycją obmyć w narodzie wybranym. Chrzest ten był przygotowaniem na prawdziwy chrzest mesjański, którego oczekiwali wszyscy Żydzi. Obmycia praktykowane w Izraelu wynikały z przepisów Starego Testamentu. Celem ich było utrzymanie lub odzyskanie czystości. Pogłębienie znaczenia obmyć i przeniesienie ich działania na płaszczyznę moralną da się zauważyć w nauczaniu proroków (np. Iz 4,4; Ez 36,25; Zach 13,1). Przekonanie o nadejściu czasów mesjańskich, w których cały naród ma dostąpić duchowego obmycia, wynikało z pism prorockich. Sam Jan Chrzciciel był przekonany, że jest narzędziem w ręku Boga i że spełnia Jego posłannictwo. Dla ogółu narodu chrzest wodą był widocznym znakiem powiązania działalności janowej z tradycją judaizmu. Pozostaje jeszcze inne zagadnienie: jakie są rysy charakterystyczne wyodrębniające działalność Jana, jeśli nie z kontekstu całości kształtu nauczania i zwyczajów judaistycznych, to przynajmniej ze społeczności qumrańskiej? Ogólnie można powiedzieć, że nauczanie janowe odznacza się przydatnością do życia codziennego. Nie ma w nim wskazań zmierzających do utworzenia sekty, która musiałaby się odseparować od ludzi i żyć na pustyni. Jan wykazywał tendencje wręcz przeciwne. Nakazywał ochrzczonego wrócić do codziennych obowiązków i sumiennie je wykonywać. Wydaje się, że Jan nie łączył z grzechem pojęcia nieczystości fizycznej. Ochrzczonego nie zakazywał kontaktów z grzesznikami. To odróżniało go nie tylko od qumrańczyków, ale również od faryzeuszów i saduceuszów (zob. Mt 3,7; Łk 3,7). Uwzględniając nauczanie prorockie i tradycję judaistyczną można powiedzieć, że chrzest janowy jest chrztem czasów mesjańskich, ale takim, który raczej można porównać do chrztu prozelitów. Zapowiada on prawdziwy chrzest Duchem Świętym i ogniem. Jest to chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów – jednakże te wewnętrzne skutki wypływają z pokutnego usposobienia, a nie z mocy chrzcielnego obmycia. Jest to chrzest jednorazowy, ale nie ma charakteru sakramentalnego. Obmycie wodą, stosowane przez Jana, nie jest niczym więcej jak jedynie symbolem wewnętrznego zerwania z drogą zła i wejścia na drogę przykazań Boskich, oraz zachowania przykazania miłości. Jan, którego działalność odbiła się szerokim echem w Izraelu i niepokoiła sprawujących władzę, pozostawał w ścisłej łączności z autentyczną nauką proroków i przygotowywał naród wybrany na przyjście Mesjasza.

ks. Tadeusz Czapiga

SUMMARIUM

In hoc articulo baptismum quo Ioannes apud ripas Iordanis filios Israel baptizavit, inter alias ablutiones Iudaeorum atque in puncto baptismatis Ecclesiae considerare voluimus. Baptisma Ioannis quo etiam Iesus baptizatus erat evidenter internam metanoqam significabat. In Evangelio enim legimus: "Et venit in omnem regionem Iordanis praedicans baptismum paenitentiae in remissionem peccatorum" (Lc 3,3). Ablutiones autem in Qumran ad similitudinem externarum Iudaeorum purgationum erant. Doctrina Ioannis denique, sicut doctrina antiquorum prophetarum, salubris erat et verum baptismum annuntiabat.

PRZYPISY

- ¹ Pierwotna katecheza Kościoła zaczynała się od wystąpienia Jana Chrzciciela i dlatego właśnie o tym okresie życia piszą wszyscy ewangelisti, nawet i Jan, który nie jest synoptykiem. Por. G. RICCIOTTI, *Życie Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1952, 285.
- ² A. U. FIC, *Jezus Chrystus*, Poznań 1952, I, 43.
- ³ Zob. G. RICCIOTTI, dz. cyt., 178nn.
- ⁴ Por. J. DANIELOU-H. I. MARROU, *Historia Kościoła*, Warszawa 1984, I, 29nn.; J. UMIŃSKI, *Historia Kościoła*, Opole 19594, 29nn.; G. RICCIOTTI, dz. cyt., 54nn.
- ⁵ Epifaniusz wylicza aż siedem ośrodków żydowskich, w których były znane ablucje wodą. J. Flawiusz pisze, że mając 16 lat myślał o wstąpieniu do sekty esseńczyków. On też wspomina, że praktykowali oni codziennie obmycia, por. D. SZOJDA, *Symbolika wody w pismach Sw. Jana Ewangelisty i w Qumran*, RTK 13(1966)1, 108.
- ⁶ J. A. THOMPSON, *Biblia i archeologia*, Warszawa 1965, 202.
- ⁷ J. STĘPIEŃ, *Problem "Joannitów" w świetle dokumentów z Qumran*, RBL 10(1957)462.
- ⁸ J. A. THOMPSON, dz. cyt., 189-190.
- ⁹ Członkowie hierarchii kierującej sektą byli kapłanami; J. T. MILIK, *Dziesięć lat odkryć na Pustyni Judzkiej*, Warszawa 1968, 80.
- ¹⁰ Nie są dokładnie znane przyczyny, dla których kapłani dumni z miana synów Sadoka opuścili Jerozolimę. Z tekstów qumrańskich jedynie można się dowiedzieć, że postawa moralna kapłanów jerozolimskich (chciwość i rozwiążność), jak i sposób ich bycia (tendencje hellenizujące) były przedmiotem ich surowej krytyki. Wśród niektórych kapłanów pojawił się, w tych okolicznościach, nastrój ascetyczny i pragnienie bardziej rygorystycznego życia religijnego; J. T. MILIK, dz. cyt., 80.
- ¹¹ Tak J. T. MILIK, dz. cyt., 77; na jeden tylko tekst powołuje się W. TYLOCH, *Rękopisy z Qumran nad Morzem Martwym*, Warszawa 1963, 55.
- ¹² Por. W. TYLOCH, dz. cyt., 52nn.; J. T. MILIK, dz. cyt., 77nn.
- ¹³ W. TYLOCH, *Religia starożytnych Żydów*, w: *Zarys dziejów religii*, Warszawa 1968, 419.
- ¹⁴ J. A. THOMPSON, dz. cyt., 193; J. T. MILIK, dz. cyt., 50-57.
- ¹⁵ J. T. MILIK, dz. cyt., 7-17; J. A. THOMPSON, dz. cyt., 191-194.
- ¹⁶ Odnosnie do czasu powstania "Reguły Zrzeszenia" różni autorzy zajmują różne stanowiska, por. J. ŁACH, *Reguła Zrzeszenia z Qumran*, RBL 10(1957)418-419; J. STĘPIEŃ, art. cyt., 459.
- ¹⁷ Zob. J. A. THOMPSON, dz. cyt., 193; J. T. MILIK, dz. cyt., 50-57.
- ¹⁸ G. RICCIOTTI, dz. cyt., 289.
- ¹⁹ Tenże, 288.
- ²⁰ I. DE LA POTTERIE, *Excerpta exegetica ex Evangelio Sancti Lucae*, Roma 1963-1964, 51.
- ²¹ G. RICCIOTTI, dz. cyt., 251; chodzi tu o tę samą pustynię, na której rozwijała się społeczność qumrańska.
- ²² I. DE LA POTTERIE, dz. cyt., 55.
- ²³ W. F. ALBRIGHT, *Archeologia Palestyny*, Warszawa 1964, 306-307.
- ²⁴ E. DĄBROWSKI, *Działalność Jana Chrzciciela*, w: *Dawne dzieje Izraela*, Poznań 1962, 892.
- ²⁵ J. STĘPIEŃ, art. cyt., 461.
- ²⁶ Tenże, 455nn.
- ²⁷ Tamże.
- ²⁸ D. SZOJDA, art. cyt., 111; J. STĘPIEŃ, art. cyt., 461; F. JÓŹWIAK, *Obmycia w Qumran a chrzest Jana Chrzciciela*, AK 68(1965)150.